

Sygn. akt II K 191/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Jarosław Poch

Ławnicy: Zbigniew Wypych

Agata Gubienia

Protokolant: Agnieszka Rataj

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu Wojciecha Szczygła

po rozpoznaniu w dniu 19.12.2019 r., 26.03.2019 r., 7.05.2019 r. w C.

sprawy:

K. M. (1)

s. B. i D. z domu G., urodzonego (...) w Z.,

A. Ś. (1)

s. W. i I. z domu G., urodzonego (...) w B.,

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 20 sierpnia 2018 r. w Z. w rejonie przejścia podziemnego przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec K. B. (1) polegającej na przewróceniu go na ziemię i kopaniu po całym ciele dokonali jego pobicia narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k. oraz posługując się nożem usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia jego przenośny głośnik firmy (...) o wartości 1 000 zł. oraz pieniądze o nieustalonej wartości, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na opór i ucieczkę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

a nadto K. M. (1) o to, że:

II. w dniu 20 sierpnia 2018 r. w Z. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy policji Komendy Powiatowej Policji w Z. w osobach asp. szt. B. S. oraz st. post. P. M. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

a nadto A. Ś. (1) o to, że:

III. w dniu 20 sierpnia 2018 r. w Z. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy policji Komendy Powiatowej Policji w Z. w osobach asp. szt. B. S. oraz st. post. P. M. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

IV.

orzeka:

1. oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1) uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu, szczegółowo opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku tj. za winnych przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazuje ich na karę po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności;

2. oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1) uznaje za winnych dokonania zarzucanych im czynów, szczegółowo opisanych w pkt. II i III części wstępnej wyroku tj. za winnych przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. skazuje ich na karę po 3 (trzy) miesiące pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy wymierzone względem oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza im jedną karę łączną po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności;

4. na mocy 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych względem oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1) kar łącznych pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20.08.2018 r. godz. 22:00 do dnia

14.05.2019 r.

5. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża z rączką koloru żółtego;

6. na mocy art 93 a § 1 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt 5 k.k. w zw. z art. 93f § 2 k.k. orzeka względem oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1) środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień we wskazanej przez sąd placówce leczenia odwykowego;

7. na mocy art. 29 ust. 1 Ustawy z dn. 26.05.1982 r Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. – Kancelaria Adwokacka w C. kwotę 1.033,20 zł. (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obronę oskarżonego A. Ś. (1) w postępowaniu sądowym, przy czym kwota ta obejmuje należny podatek VAT;

8. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych w całości od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Zbigniew Wypych SSO Jarosław Poch Agata Gubienia

II K 191/18

UZASADNIENIE

20 sierpnia 2018 roku pomiędzy godziną 19:30- 20:00 małoletni K. B. (1) i K. P. odprowadzali swoje koleżanki do domu w rejonie sklepu (...) w Z.. Wracając w kierunku miejsc zamieszkania kierowali się w stronę ulicy (...). W pewnym momencie weszli do przejścia podziemnego usytuowanego w rejonie ulic: (...) M., P. (...) i K..

W środkowej części tunelu napotkali stojących naprzeciwko siebie, po obu stronach przejścia oskarżonych K. M. (1) i A. Ś. (1). Mężczyźni uprzednio spożywali w pobliskim parku alkohol i po jego wypiciu postanowili wykorzystać jakąś okazję do zdobycia pieniędzy. Widząc zbliżających się chłopców zastawili im drogę i zaczęli wypytywać ich o kluby piłkarskie oraz o to, czy mają przy sobie pieniądze. W odpowiedzi usłyszeli, że nie mają żadnych pieniędzy. Wtedy A. Ś. (1) podszedł bliżej do pokrzywdzonego K. B. (1), wyciągnął nóż o długości około 20 cm z rękojeścią koloru żółtego, okazał go pokrzywdzonemu, pomachał nim wypowiadając przy tym jakieś słowa, po czym schował go do kieszeni. K. B. (1) bardzo się przestraszył. W międzyczasie K. M. (1) objął K. P. ramieniem wypytując o kluby piłkarskie. W pewnym

momencie K. P. wykorzystał chwilę nieuwagi napastnika, wyrwał mu się i uciekł z przejścia schodami na górę. K. M. (1) nie ścigał chłopca, lecz skierował się w stronę K. B. (1), po czym zwrócił uwagę na głośnik marki J. o wartości 1.000 zł., który pokrzywdzony miał przewieszony na szyi. W pierwszej kolejności zagadnął pokrzywdzonego o ten głośnik, a następnie chwycił za pasek chcąc go zerwać z szyi K. B.. W następstwie pociągnięcia za pasek pokrzywdzony stracił równowagę i upadł na ziemię. Ponieważ pasek nie został zerwany sprawcom nie udało się dokonać zaboru głośnika.

W tym momencie obydwaj oskarżeni zaczęli kopać chłopaka nogami po głowie i całym ciele. Chwilę później K. B. (1) wstał, zaczął się szarpać z napastnikami, uderzając jednego z nich w twarz, po czym rzucił się do ucieczki i wybiegł z przejścia. Następnie dołączył do swojego kolegi i oboje zaczęli uciekać w kierunku miejsc zamieszkania, przy czym obawiając się pościgu rozdzielili się. Po krótkim czasie obydwaj dotarli do domów i niezwłocznie opowiedzieli rodzicom o tym co im się stało. Matki pokrzywdzonych natychmiast telefonicznie poinformowały Policję o zaistniałym zdarzeniu.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. B. (1) (k. 7-8, 63-64, 151-153, 221-222, 225-226); zeznania świadków: małoletniego K. P. (k. 22-23, 156-157, 219-220, 223-224), K. T. (k.719-720), częściowo wyjaśnienia oskarżonych K. M. (1) (k. 48-49, 117, 540-541), A. Ś. (1) (k. 54-55, 124, 228-229, 717-718).

W tym czasie w pobliżu miejsca zdarzenia służbę pełnili funkcjonariusze Policji P. M. (1) i B. S.. W pewnym momencie z polecenia dyżurnego KPP otrzymali komunikat tzw. „omega” z treści którego wynikało, iż poszukiwani są dwaj mężczyźni, którzy kilka minut wcześniej usiłowali dokonać rozbój na małoletnich. Policjanci udali się radiowozem we wskazany rejon i jadąc ulicą (...) pod sklepem monopolowym T. (...) zauważyli dwóch mężczyzn, których wygląd zewnętrzny i ubiór odpowiadał opisowi z komunikatu. W związku z powyższym zatrzymali radiowóz w niewielkiej odległości od oskarżonych. K. M. (1) i A. Ś. (1), widząc radiowóz policyjny rzucili się do ucieczki. A. Ś. zaczął uciekać w kierunku ul. (...), natomiast K. M. wbiegł do sklepu monopolowego T. (...), skąd następnie wybiegł na ulicę. Starszy asp. B. S. udał się w pościg za A. Ś., zaś P. M. za K. M.. Obydwaj policjanci po krótkiej chwili dokonali zatrzymania mężczyzn, założyli im na ręce kajdanki, po czym doprowadzili ich do radiowozu. Zarówno K. M. jak i A. Ś. w trakcie zatrzymania stawiali opór, usiłowali się wyrwać i ubliżali funkcjonariuszom Policji od (...), krzyczyli, że ich „(...)..”, że „(...)”, że „(...) (...) policjanta napotkanego na ulicy”, „ bo to są zwykłe (...)

Dowód: zeznania świadków: B. S. (k. 27-29, 787- 788); P. M. (1) (k. 30-34, 721-723), protokoły zatrzymania i przeszukania osoby oraz zatrzymania rzeczy (k.10-12, 13-16, 36-37).

Oskarżony K. M. (1) ma 29 lat. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym w C.. Przed osadzeniem w Areszcie Śledczym często zmieniał pracę. Oskarżony zamieszkiwał w mieszanin rodziców wraz z siostrą, jednakże został eksmitowany z mieszkania z uwagi na problemy jakie stwarzał. Posiada wykształcenie średnie, podjął studia na wydziałach dziennikarstwa oraz politologii, jednakże ich nie ukończył. W rodzinie została założona niebieska karta. Oskarżony nadużywał alkoholu oraz narkotyków, a także dopalaczy. Stosował przemoc wobec bliskich, kilkakrotnie przebywał w izbach wytrzeźwień. Pomimo problemów alkoholowych i zawiadomień ze strony matki, nie stawał przed Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Był leczony odwykowo i był karany.

Powołani biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego zaburzeń psychotycznych, czy upośledzenia umysłowego, rozpoznali jednak występowanie cech osobowości nieprawidłowej o rysach dysocjalnych oraz uzależnienie od alkoholu. Zdaniem biegłych u K. M. (1) tempore criminis nie występowały zaburzenia, które mogły powodować zniesioną lub ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: wywiad środowiskowy przeprowadzony przez zawodowego kuratora sądowego (k. 198); informacja o osobie z (...) (k. 244-245), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 295-298, 606- 610).

Oskarżony A. Ś. (1) ma 18 lat. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym w C.. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej zameldowany był na pobyt stały w Z. przy ul. (...). Od czwartego roku życia był leczony farmakologicznie w związku ze stwierdzoną nadpobudliwością. Posiada wykształcenie gimnazjalne, sprawiał problemy wychowawcze,

wobec czego często zmieniał szkoły. Uczęszczał do szkoły zawodowej, gdzie odbywał praktyki na stanowisku pomocnika kucharza. Nie pracował na stałe, sporadycznie podejmował różnego rodzaju prace dorywcze – zazwyczaj remontowo budowlane. Od 13 roku życia przebywał w różnych ośrodkach terapeutycznych, ośrodkach uzależnień. Pozostaje pod kontrolą psychiatryczną, jest leczony farmakologicznie, jednakże nie przyjmował lekarstw z uwagi na stałe spożywanie alkoholu i środków odurzających. Podczas pobytów w domu rodzinnym, będąc pod wpływem środków psychoaktywnych zachowywał się agresywnie, szczególnie wobec ojczyma, zdarzało mu się dokonywać drobnych kradzieży na jego szkodę. W domu rodzinnym oskarżonego na prośbę ojczyma i matki dochodziło do interwencji funkcjonariuszy Policji. Oskarżony nie jest osobą znaną dla innych mieszkańców dzielnic Z. z uwagi na częste pobyty poza miejscem zamieszkania. Nie utrzymywał kontaktów z rówieśnikami, ale z osobami mającymi problemy alkoholowe, czy narkotykowe. Wśród osób z najbliższego otoczenia jest postrzegany jako osoba nadużywająca alkoholu. Pomimo wielokrotnych prób poddania go leczeniu odwykowemu nie wykazywał motywacji do zaprzestania przyjmowania substancji odurzających. Przejawia cechy osoby niedojrzałej społecznie i emocjonalnie o cechach socjopatycznych. W chwili czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego i miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie był uprzednio karany.

Dowód : wywiad środowiskowy przeprowadzony przez zawodowego kuratora sądowego (k. 239-241), informacja o osobie z K. (k. 208), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 299-302), zeznania świadka I. W.(k. 165, 720-721).

Oskarżony K. M. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił m.in., iż wszystkie noże, które nosi przy sobie są jego własnością. Przyznał, że w dniu zatrzymania spożywał alkohol ze swoim kolegą A. Ś. w parku, a następnie udał się wraz z nim przejściem podziemnym do pobliskiego sklepu (...), po następne piwa. W przejściu spotkali dwóch chłopaków, którzy na pytanie o godzinę „odpyskowali” im i wywiązała się szarpanina. Oskarżony stwierdził, że został uderzony w twarz przez pokrzywdzonego. Podkreślił, że nie bił nikogo, a nóż wyjął nie mając zamiaru go użyć. Zaznaczył, że nóż posiada do samoobrony twierdząc, że nie wie dlaczego go wyjął, zapewne „coś mu odwaliło”. Ponadto stwierdził, że nie przewrócił, ani nie kopał pokrzywdzonego. Zaznaczył, że nie wie o głośniku, nie widział żadnego głośnika i na pewno nie jest on wart 1.000 zł., lecz co najwyżej 40-50 zł.

W zakresie drugiego z zarzutów wyjaśnił, że nie dopuścił się żadnego przestępstwa na szkodę funkcjonariuszy Policji. Co więcej stwierdził, że na komisariacie policjanci zadawali mu pytania, ubliżali, dociskali butem w szyję, otrzymał od nich kilka ciosów w okolicę żeber oraz pałąk w nogi.

Słuchany w toku rozprawy głównej K. M. przyznał, że takie zdarzenie jakie zostało opisane w akcie oskarżenia istotnie miało miejsce, ale on nie posiadał przy sobie noża, ani go nie używał. Po odczytaniu mu wyjaśnień złożonych w trakcie śledztwa nie potwierdził w całości ich prawdziwości podkreślając, że co prawda miał przy sobie nóż, ale go nie używał. Stwierdził, że on ten nóż dał wcześniej koledze A. Ś. (1), ale jeszcze w domu i tym tłumaczył, że na tym nożu są jego odciski palców. Nie potrafił przy tym przypomnieć sobie, kiedy A. Ś. mu ten nóż oddał. W pozostałym zakresie K. M. zasłonił się niepamięcią, podkreślając, że źle się czuje. Jednocześnie zaznaczył, że chciałby przeprosić pokrzywdzonego i jego matkę. Przyznał, że jest autorem listu do rodziny, który został zabezpieczony w aktach sprawy.

Dowód: wyjaśnienia K. M. (1) (k. 48–51, 117-118, 540-541,717).

Oskarżony A. Ś. (1) przesłuchiwany w toku śledztwa nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił m.in., że nie pamięta przebiegu wydarzeń, ponieważ był wtedy pod wpływem alkoholu. Podkreślił, że nie uderzył pokrzywdzonego, gdyż miał złamane wówczas dwa palce prawej ręki, a jest praworęczny. Zapytał go wyłącznie o godzinę, na pewno go nie przewracał i nie kopał. Zaprzeczył także, aby pytał pokrzywdzonego o pieniądze, zaznaczając, iż miał wówczas przy sobie pewną kwotę pieniędzy. Przyznał, że widział głośnik przewieszony na szyj pokrzywdzonego, ale nie zamierzał go zabrać.

Wyjaśnił także, że K. M. (1) zna od 3 tygodni, twierdząc, że nie wiedział wcześniej, aby K. M. miał przy sobie nóż.

W odniesieniu do zarzutu znieważania funkcjonariuszy Policji, to A. Ś. również nie przyznał się do winy. Co więcej podkreślił, że to on podczas zatrzymania był bity i wyzywany przez funkcjonariuszy Policji. Ponadto policjanci użyli wobec niego gazu łzawiącego w czasie kiedy siedział już w radiowozie, a po przewiezieniu go do komendy w dalszym ciągu go wyzywali, skopali w trakcie pobytu w łazience, a jeden z nich nawet go opluł.

Przesłuchiwany w trakcie rozprawy głównej A. Ś. również nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i złożył krótkie wyjaśnienia w których ponownie podkreślił, że nie mógł pobić pokrzywdzonego z uwagi na wcześniejszą kontuzję ręki. Zaprzeczył także, aby go szarpał. Stwierdził, że on udał się za tym drugim chłopakiem, który pierwszy uciekł z tego przejścia podziemnego. A. Ś. potwierdził prawdziwość wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, zaznaczając ponownie, że on na pewno nie miał przy sobie noża i nie miał także świadomości, że K. M. ma nóż.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. Ś. (1) (k. 54-56, k. 124-125, 228-229, 717-718).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych K. M. i A. Ś. albowiem są one nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i pozostają w rażącej opozycji do konsekwentnych i niebudzących wątpliwości zeznań małoletnich jak i funkcjonariuszy Policji. Na wiarę zasługują jedynie te fragmenty wyjaśnień oskarżonych, w których przyznają oni, że doszło do zdarzenia z udziałem małoletnich, a także, że zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji. Te fragmenty wyjaśnień oskarżonych nie budzą wątpliwości, gdyż znajdują potwierdzenie w niebudzącym wątpliwości materiale dowodowym. W ocenie Sądu w pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonych uznać należy za nieco nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego paradoksalnie wszelkie mogące się pojawić wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia rozstrzyga list oskarżonego K. M. „do rodziny” zabezpieczony na podstawie zarządzenia z dn. 26.11.2018 r. i załączony do akt sprawy na k. 429. Analizując bowiem materiał dowodowy zebrany zwłaszcza w początkowej fazie śledztwa można było bowiem powziąć wątpliwości co do tego, który ze sprawców posługiwał się nożem. Zważywszy bowiem należy na fakt, iż pokrzywdzony K. B. (1) cały czas od początku do końca konsekwentnie twierdził, że nożem posługiwał się A. Ś. (1). Był na tę okoliczność rozpytywany nie tylko przez funkcjonariuszy Policji, ale i Sąd. Kwestia ta była o tyle istotna, ponieważ funkcjonariusze Policji w trakcie zatrzymania oskarżonych i ich przeszukania ujawnili nóż u oskarżonego K. M.. Jak wynika z treści tego listu, który, co prawda, jak można przypuszczać był pisany przez oskarżonego w czasie, gdy znajdował się dość trudnej kondycji psychicznej- to jednak wyraźnie i jednoznacznie zaznaczył, że skłamał w trakcie przesłuchania, ponieważ nożem w trakcie zdarzenia posługiwał się A. Ś. K. M. zabrał od niego ten nóż „w celu zneutralizowania dalszego niebezpieczeństwa”.

W przekonaniu Sądu Okręgowego treść listu rozwiewa wątpliwości co do tego, który z oskarżonych bezpośrednio posługiwał się nożem, a także świadczy o wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. B. (1).

Sąd Okręgowy w całości dał wiarę zeznaniom małoletniego pokrzywdzonego K. B. (1) (k.7-8,63-64,151-153,221-222,225-226), małoletniego świadka K. P. (k.22-23,156-157, 219-220, 223-224) bowiem są one konsekwentne, logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Podobnie należało ocenić zeznania świadków- funkcjonariuszy Policji P. M. (1) (k. 30,721-723) i B. S. (k. 27,787-788).

Wątpliwości nie budzi także treść zeznań świadka K. T. (k. 719-720).

Co do zasady Sąd nie kwestionował także zeznań świadka I. W. (k. 165, 720-721) - matki oskarżonego A. Ś., która jednak nie miała wiadomości istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnych oskarżonych. Świadek w swojej relacji położyła nacisk na trudną sytuację osobistą i zdrowotną swojego syna, eksponując fakt, iż od najmłodszych lat zdiagnozowano u niego nadpobudliwość, (...), co skutkowało utrudnionymi relacjami z rówieśnikami, problemami

edukacyjnymi i wychowawczymi, a także tym, iż poszukiwał on towarzystwa osób którzy go akceptowali, a wywodzili się ze środowisk osób uzależnionych od alkoholu, czy narkotyków.

Rozumiejąc punkt widzenia i postawę matki Sąd pragnie zaznaczyć, iż problemy zdrowotne, wychowawcze oraz osobowościowe jej syna nie mogą usprawiedliwiać go i zwalniać od odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania pozostałych dowodów zgromadzonych w toku postępowania w postaci różnego rodzaju protokołów, a także opinii w tym opinii z zakresu badań biologicznych, daktyloskopijnych i sądowo-psychiatrycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia cienia wątpliwości co do tego, iż oskarżeni dopuścili się usiłowania kwalifikowanej zbrodni rozboju w warunkach kumulatywnej kwalifikacji prawnej tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. Niewątpliwie bowiem znajdując się pod wpływem alkoholu postanowili w przestępny sposób uzyskać przy nadarzającej się okazji jakieś środki finansowe lub rzeczy ruchome, które można byłoby spieniężyć. Z tego też względu widząc dwóch małoletnich chłopaków zagrodzili im drogę, szukając pretekstu zapytali o kluby piłkarskie, pieniądze, a następnie próbowali dokonać zaboru przenośnego głośnika firmy (...) o wartości 1.000 zł. na szkodę K. B. (1). Nie można mieć wątpliwości, co do tego, że to oskarżony A. Ś. posługiwał się przy tym nożem, zaś K. M. zachowanie współoskarżonego w pełni aprobował. Świadczy o tym jednoznacznie przejęcie przez niego bezpośrednio po przestępstwie noża, przy pomocy którego próbowano wpłynąć na pokrzywdzonego i zmusić go do wydania pieniędzy i głośnika.

Ponadto nie budzi także wątpliwości fakt, iż oskarżeni bezpośrednio po tym przestępstwie w trakcie interwencji znieważyli słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Ponieważ policjanci zgodnie stwierdzili, iż nie obawiali się gróźb wypowiedzianych pod ich adresem- oskarżyciel publiczny nie sformułował takiego zarzutu. Skoro jednak oskarżeni dopuścili się znieważenia funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych zasadnym stało się także przypisanie im występku z art. 226 § 1 k.k. Sąd wymierzając oskarżonym karę doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do różnicowania ich odpowiedzialności. Oskarżeni dopuścili się dwóch przestępstw przy czym pierwszego na szkodę małoletniego pokrzywdzonego znajdując się, przy tym pod wpływem alkoholu. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności K. B. (1) nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń ciała. Co prawda oskarżony K. M. jest zdecydowanie starszy od A. Ś., niemniej jednak w przeciwieństwie od niego wykazał się skruchą i żałował swojego czynu. Tymczasem A. Ś. (1) nie tylko nie wyraził żadnej refleksji lecz co więcej prezentował w toku procesu wyzywającą i roszczeniową postawę.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekł względem oskarżonych kary jednostkowe w wysokości wskazanej w sentencji wyroku oraz karę łączną na zasadzie pełnej absorpcji w wymiarze trzech lat pozbawienia wolności, czyli w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. W ocenie Sądu mimo tego kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów. Winna w dostatecznie dolegliwy sposób wpłynąć na oskarżonych, uzmysłowić im naganność i nieopłacalność tego typu działań oraz wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Ponadto Sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar łącznych okresy tymczasowego aresztowania, a także orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża, który służył do popełnienia przestępstwa.

Ponadto z uwagi na jednoznaczność w swojej wymowie i nie budzącą wątpliwości treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów Sąd Okręgowy na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 6 sentencji wyroku orzekł względem oskarżonych środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień we wskazanej przez sąd placówce leczenia odwykowego. O kosztach zastępstwa adwokackiego i kosztach postępowania orzeczono na mocy przepisów powołanych w sentencji wyroku. Na marginesie Sąd pragnie zaznaczyć, iż nie było podstaw do podwyższania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu dla obrońcy oskarżonego A. Ś.. Zważyć bowiem należy na fakt, iż podstawą do zasądzenia kosztów zastępstwa adwokackiego za udział w posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego

aresztowania jest wyłącznie sytuacja, gdy obrońca nie broni oskarżonego w postępowaniu karnym lecz jego udział ogranicza się jedynie do tej incydentalnej czynności procesowej.

(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 18.05.2017 r. II AKa 134/17 LEX nr 2342444).